

Nr. akt. Kr.K. 478/48

109

## W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Najwyższy, na sesji wyjazdowej w Krakowie, w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.N. Dr. J. Zembaty /sprawozdawca/

Sędziowie S.N. Dr. St. Gronowski  
J. Lewicki

przy udziale Prokuratora S.N. J. Jasińskiego

i asesora Anny Bagińskiej, jako protokolanta,

na rozprawie kasacyjnej dnia 28 m a j a 1948 r. w sprawie

B u r a k a Wasyla

oskarżonego z art. 2 i 4 §.1. dekretu z dnia 31.VIII.1944 r.

w brzm. Obw. Min. Sprawiedl. z dnia 11.XII.1946 r./Dz .U.R.P.

Nr. 69. poz. 377/46/, - po rozpoznaniu kasacji Prokuratora i oskarżonego, od wyroku Sądu Okręgowego w W a d ó w i c a c h , z dnia 6 grudnia 1947 r. V.K. 383/47, -

na mocy art. 529 i 532 k .p.k. część uniewinnia-

jąca zaskarżonego wyroku u c h y l a i sprawę

do ponownego jej rozpoznania w uchylonym zakre-

sie temuz Sądowi p r z e k a z u j e , a kasację

oskarżonego o d d a l a . -



## U z a s a d n i e .

1. Kasacja Prokuratora zarzuca obrazę :  
art.360, 379 §.1.lit. a/ i b/ k.p.k. oraz art.2. dekretu z  
dnia 31.VIII.1944 r. /tekst jednolity - Dz.U.R.P.Nr.69/46,  
poz.377/ -

a/ przez uniewinnienie oskarżonego pomimo znamion  
przestępstwa z art. 2. wspomnianego dekretu w czynie oskarżo-  
nego, albowiem według wyników przewodu sądowego i ustaleń  
wyroku, oskarżony znęcał się nad więźniami, a mianowicie Nie-  
jednokrotnie chodząc z trzcinką bił więźniów dla popędzenia  
ich, - bez żadnej przyczyny " tak dla sportu" , uderzył więź-  
nia Wacława Pierzaka w twarz i kopnął go, z własnej inicja-  
tywy przeprowadzał ćwiczenia karne z więźniami, aczkolwiek  
był "Blockführerem" innego bloku, więźnia Leopolda Szmyta  
zbił i skopał z powodu znalezienia u niego cywilnej bluzy ,  
wogóle zaś bił i katował Polaków a więźniów bił i kopał  
przy lada sposobności a zwłaszcza czynił to gdy podczas kontro-  
li przy bramie obozu ujawniał u więźniów powracających z  
pracy środki żywności, -

b/ przez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku,  
Sąd wyrokujący bowiem ograniczył się tylko do stwierdzenia,  
że zachowanie się oskarżonego na terenie obozu nie daje  
dostatecznej podstawy do uznania, że oskarżony świadomie  
znęcał się nad więźniami, tym samym zaś - że popełnił  
przestępstwo z art.2. dekretu z dnia 31.VIII.1944 r.

2. Kasacja oskarżonego zarzuca obrazę art. 9 i 360 kpk.  
w związku z art.5. dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r. - przez  
pominięcie tej części wyjaśnienia oskarżonego, w której  
podał, że został przymusowo wywieziony do Niemiec,  
następnie zaś stawiony przed komisją poborową i przymusowo



wcielony do organizacji SS i skierowany do służby w obozie w Oświęcimie, że działał więc na mocy rozkazu władzy niemieckiej i nierozważenie w związku z tym możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. -- Wedle ustaleń zażarzonego wyroku, oskarżony będąc "Rottenführerem" SS, oraz pełniąc obowiązki "Blockführera" w obozie koncentracyjnym w Oświęcimie, podczas przeprowadzania kontroli przy bramie obozowej dokonywał rewizji więźniów i odbierał im środki żywnościowe, często bił więźniów Polaków, wskutek czego ci bali się go, kopnął leżącego na ziemi więźnia, oraz bez powodu uderzył ręką w twarz i kopnął więźnia Wacława Pierzaka. Pomimo tych ustaleń zawierających znamiona przedmiotowe i podmiotowe działania na szkodę osób z pośród cywilnej ludności polskiej, idącego na rękę władzy państwa niemieckiego, Sąd uniewinnia oskarżonego z zarzutu popełnienia zbrodni z art. 2. dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. wobec braku podstawy do przyjęcia, by oskarżony świadomie znęcał się nad więźniami obozu, zachowanie się zaś oskarżonego w obozie uznał Sąd za okoliczność obciążającą.

Powyższe stanowisko Sądu, obraża art.2. dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. przyczym uchybienie Sądu jest następstwem błędnej wykładni wspomnianego przepisu w jego postaci przedmiotowej i podmiotowej. Wbrew bowiem pierwotnemu brzmieniu odnosnej normy karnej, a mianowicie art.1. §.1.p.a/ dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. dla bytu przestępstwa z art.2. tegoż dekretu w jego brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 10.XII. 1946 r. moment znęcania się <sup>nie</sup> jest elementem koniecznym. Art. 2. przewiduje bowiem sankcję karną " za działanie na szkodę" które mo-



że lecz nie musi przejawiać się w postaci znęcania się. Działaniem takim będzie również bicie i maltretowanie więźniów, odbieranie im paczek żywnościowych, a więc to działanie, które właśnie w wyroku ustalił Sąd Okręgowy. Ono w notorycznie znanych warunkach, jakie okupant stworzył dla więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimie, stanowiło w konkretnych okolicznościach sprawy niniejszej przesłankę dla przyjęcia, iż oskarżony działał świadomie na szkodę więźniów obozu, idąc przy tym na rękę władzy niemieckiej. Jeśli Sąd merytoryczny był innego zdania, to powinien był wskazać w uzasadnieniu wyroku określone fakty przemawiające za przeciwnym poglądem i uzasadnić, dlaczego uznał że oskarżony nie działał świadomie. Ogólnikowa w tym względzie wzmianka, sprzeczna z obiektywnymi ustaleniami wyroku, nie czyni zadość wymogowi §.1.lit.b/ art.379 k.p.k. wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. Ponadto rozumowanie Sądu wykazuje sprzeczność świadcząca, iż Sąd nienależycie ocenił okoliczności sprawy nie tylko z punktu widzenia prawnego, lecz faktycznego. Wyłączając bowiem świadome znęcanie się oskarżonego nad więźniami, Sąd stwierdził równocześnie, że oskarżony "przybrał maniery najgorszych przywódców tej przestępczej organizacji" /SS/, które to określenie wyraża przeciwieństwo w stosunku do przesłanki, iż oskarżony nie znęcał się nad więźniami. Tak scharakteryzowane postępowanie oskarżonego w obozie Sąd uznał w konsekwencji błędnie tylko za okoliczność obciążającą w związku z przypisaniem oskarżonemu przynależności do organizacji przestępczej SS. -

Zasadnie więc kasacja zarzuca Sądowi obrazę tak art. 2. dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. wobec uniewinnienia



oskarżonego mimo cech przestępstwa w jego czynie, jak i art. 379 §.1. lit.a/ i b/ k.p.k. - wobec uchybień dotyczących ustalenia podstawy faktycznej wyroku i niewyjaśnienia jego podstawy prawnej. -

Słuszny jest również zawarty w kasacji Prokuratora zarzut<sup>i</sup> obrazu art.360 k.p.k. / przepis ten nie został w kasacji cyfrowo wymieniony/, albowiem Sąd Okręgowy pominął w uzasadnieniu wyroku istotne, mogące mieć wpływ na treść wyroku okoliczności, a mianowicie, że - jak to zeznał świadek Wacław Pierzak, - oskarżony urządził dla bloku w niedzielę z własnej inicjatywy karne ćwiczenia, aczkolwiek był "Blockführerem" innego bloku, że według zeznania świadka Leopolda Szmyta zbił go i skopał z powodu znalezienia u niego bluzy i krzyczał nań po niemiecku " ty przeklęta polska świnię, chcesz uciekać", że wogóle bił i katował więźniów i nad Polakami znęcał się przy sposobności spotkania ich. Te okoliczności mogłyby doprowadzić Sąd nawet do wniosku, że oskarżony nie tylko bił więźniów, lecz i znęcał się nad nimi, Znęcaniem się jest bowiem długotrwałe, ewentualnie powtarzające się zadawanie bólu fizycznego lub cierpienia psychicznego, pominięty zaś przez Sąd materiał dowodowy zawiera właśnie w tym kierunku konkretne przesłanki faktyczne.

Wprawdzie, jak już wyżej zaznaczono, znęcanie się nie jest nieodzownym elementem czynu przestępczego z art.2. dekretu z dnia 31.VIII.1944 r., jednak z uwagi na pogląd Sądu w tej kwestii - wprawdzie błędny - mogło w konsekwencji spowodować prawidłowe zakwalifikowanie stanu faktycznego.

Z powyższych względów na skutek kasacji Prokuratora wyrok Sądu Okręgowego ulega uchyleniu co do uniewinnienia oskarżonego z zarzutu popełnienia przestępstwa z art.2.



dekretu z dnia 31.VIII.1944 r.

2. Kasacja oskarżonego nie jest uzasadniona. Sąd Okręgowy ograniczył się wprawdzie tylko do stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku, że oskarżony wyjaśnił, iż znalazł się w Berlinie jako pracownik jednej z fabryk, oraz że na terenie obozu w Oświęcimie był "Rottenführerem" SS i pełnił obowiązki "Blockführera", pominął natomiast wyjaśnienie oskarżonego w części, w której ten podał, że na mocy zarządzenia władz niemieckich, został wywieziony do Berlina, do pracy w fabryce benzyny, następnie zaś postawiony przed wojskową komisją poborową, wezwany do wojska i skierowany na służbę do obozu w Oświęcimie. To częściowo pominięcie wyjaśnień oskarżonego, z których wynika, że działając na rozkaz, nie mogło mieć jednak wpływu na treść wyroku. Gdyby bowiem nawet Sąd wyrokujący wyjaśnienia te rozważył, to nie miałby podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na zasadzie art.5 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. albowiem zachowanie się oskarżonego w obozie uznał za okoliczność wielce obciążającą, co tym samym wyłącza zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec treści §.2. wspomnianego przepisu, nakazującego rozważenie tej kwestii pod kątem widzenia osobowości sprawcy i okoliczności czynu.



Kasacja oskarżonego ulega zatem oddaleniu. -

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność :

KIEROWNIK SEKRETARIATU  
 Ośrodka sesyj wyjazdowych  
 w Krakowie

Sprawdzał: *[Signature]*